NOWINY NAUKOWE.

Akademije, uniwersytety, towarzystwa i zakłady naukowe.

Posiedzenia Cesarskiey *Akademii Nauk w St. Petersburgu.*

Dnia 6 maia. P. Adjunkt *Hess* czytał rozprawę w ięzyku niemieckim *o soli kuchenney gubernii irkuckiey.* P. Akademik *Kupfer* złożył dwa rękopisy rozprawy, iuż nieiednokrotnie przez nas wspomnionego Chemika w *Moskwie*, P. *Hermana*: *Ueber das Atomengewicht des Lithiums*, *und*: *Ueber so genannten krystallisirten Talk aus Perm.* Pierwsza z tych rozpraw była poruczona do rozpatrzenia P. adjunktowi *Hessowi*, a druga P. akademikowi *Kupferowi.* P. Adjunkt *Buniakowski* podał do Akademii rozprawę zawieraiącą *dowodzenie ogólnego teorematu z teoryi liczb.* P. Adjunkt *Ostrogradzki* złożył pismo, pod tytułem: *Note sur les intégrales complètes des équations aux différences partielles pour les petites vibrations des corps élastiques.* P. Sprawuiący obowiązki Prezydenta doniósł Akademii, że, z porady P. *Humboldta*, przedsięwzięto środki ku dostarczaniu P. *Cuvier* ryb z rzek gubernii *irkuckiey* i z morza *Ochockiego*, z powodu wydawanego przezeń dzieła ichtyologicznego; że oraz uczynił przełożenie, ażeby i kollekcye akademickie zostały w tey części dopełnione.

Dnia 13 maia. P. Adjunkt *Szmit* czytał rozprawę *o pochodzeniu głosek Tybetańskich.*

Dnia 20 maia. P. Akademik *Krug* złożył rozprawę P. Radcy Dworu, *Tileziusa*, pod tytułem: *Rhizostoma Myrias*, *Medusa oceani orientalis*, *Camtschatkam alluentis.*

Dnia 27 maia. P. Akademik *Storch* czytał rzecz objaśniaiącą zapytanie: *azali rzeczywiście, podług mniemania P. d'Isarn, ilość assygnacyy terazniey-*

szych, iest niedostateczną do obrótu wewnątrz państwa? P. Akademik *Kupfer* czytał notatkę *o sile magnetyzmu ziemnego w St. Petersburgu, Londynie, Chrystyanii i Berlinie.*

Dnia 10 czerwca. P. Sprawuiący obowiązki Prezydenta doniosł Akademii, że, na skutek propozycyi P. Akademika *Parrota*, za przychylném wstawieniem się JOX. Minitsra Skarbu, nastało N a y w y ż s z e postanowienie względem wydania, bez pieniędzy, z zarządu górniczego i solnego, 20 funtów platyny oczyszczoney, dla gabinetow *fizycznego i chemicznego Akademii Nauk.* P. Ober-Bergmeyster, P. W. *Sobolewski*, który na to otrzymał polecenie, oświadczył w liście do P. Sekretarza dożywotniego, gotowość dostarczania platyny wyrobioney w takiey postaci, w jakiey mianowicie mieć zechce Akademia. P. Sprawuiący obowiązki Prezydenta, uwiadomił zgromadzenie, że, w zeszłym tygodniu, nastał N a y w y ż s z y rozkaz względem niezwłócznego wysłania uczonych, przeznaczonych do wyprawy na *Kaukaz;* że oraz, na skutek tego, PP. *Kupfer*, *Lenz* i *Menetrie* iuż wyiechali z Petersburga dnia 7 czerwca i udali się do *Stauropola.* P. Sprawuiący obowiązki Prezydenta, doniósł Akademii, że JO. Xiąże, Minister oświecenia narodowego, potwierdził proiekt zakupienia do obserwatoryum koła południkowego, trzystopowego, *Reychenbacha*, i, na skutek tego, dał P. Akademikowi *Wiszniewskiemu* polecenie aby zamówił to narzędzie w *Monachium.* P. Akademik *Krug* złożył ieszcze rozprawę P. *Tileziusa: de Medusis ambiguis.* P. Akademik *Hammel* czytał wyiątek ze staroświeckich dokumentow pisanych *o wyprawie w roku 1628, przedsięwziętey z rozkazu Cara* Michała Fedorowicza, *do Kabardy*, *w celu odkrycia tam kopalni ołowiu i srébra.* P. Adjunkt *Ostrogradzki* czytał drugą rozprawę, zawieraiącą dowodzenie, kommunikowanych na posiedzeniu 6 maia, rachunków całkowych.

Dnia 17 czerwca. P. Akademik *Wiszniewski*

czytał rozprawę pod tytułem: *De l'usage du tems et de l'ascension droite du méridien.*

Dnia 24 czerwca. P. Akademik *Krug* czytał, w języku niemieckim badania, co do natrafianych w pisarzach bizantyyskich nazwisk: *Foederati, Fargam* i *Varangi.*

Dnia 8 lipca. P. Akademik *Pietrow* czytał: o *częstych przypadkach dobrowolnego zapalania się ciał ludzi żywych*, z wyłożeniem nayistotnieyszych tego fenomenu przyczyn. Przez wstawienie się JO. Xięcia, Ministra, na przełożenie P. *Pietrowa*, wydane zostało okólne zalecenie do wszystkich Gubernatorów, ażeby o wydarzaiących się tego rodzaiu przypadkach były przesyłane do Akademii szczegółowe doniesienia (*).

P. Akademik *Parrot* złożył do zachowania w archiwum, zapieczętowany pakiet, zawieraiący rozprawę naukową. P. Akademik *Hess*, w niebytności P. Akademika *Kupfera*, czytał swóy raport o rozprawie mineralogiczney P. *Hermana*: *Ueber so genannten krystallisirten Talk aus Perm.* P. *Hess* mniema, iż P. *Hermanowi*, za pomocą rozkładu, udało się odkryć mylność dotychczasowego o tym minerale mniemania, i dać nayprawdziwsze o jego składzie wyobrażenie; lecz co się tycze wielokrotnych dowodów tego rozkładu, P. *Hess*, na fundamencie przytoczonych przez siebie przyczyn, powątpiewa o iego dokładności i formule na ten minerał oznaczoney. P. *Ostrogradzki* czytał rozprawę *o teoryi ciepła.*

Dnia 12 sierpnia. P. Akademik *Kohler* czytał w języku niemieckim: *o ubóstwianiu bohatérów*

(*) Lubo Akademia ma nadzieię otrzymania, w swoim czasie, mniey więcey szczegółowych wiadomości o wspomnionych, uwagi godnych przypadkach, przyymie atoli z winną wdzięcznością wszelkie *rzetelne* zaświadczenie o podobnych zdarzeniach, od iedney lub kilku osób, zasługuiących na powszechną ufność, a które własnoręcznie je podpiszą, z wyrażeniem swego urzędu i mieysca pobytu.

greckich i oddawaniu mężom zasłużonym czci, w szczególnych na to świątyniach. P. Akademik *Krug* doniósł o rozprawie P. Doktora *Sjögrena*, w języku niemieckim: *Historyczne, statystyczne i filozoficzne badania nad Zyranami.* Dzieło to, powiada P. *Krug*, iest wstępną próbką owoców, iakich się można spodziewać z długoletniey podróży P. Dr. *Sjögrena*, w celu zbadania obyczaiów i zwyczaiów, podań i dyalektow, narodów pokolenia finskiego, mieszkaiących w Rossyi północney." P. Akademik daie nader pochlebne zdanie o historyczney i naydokładnieyszey części tego dzieła, a w szczególności o następnych artykułach: nowe objaśnienia względem *Zawoloczija* i *Czudy Zawołokskiey*; o iednoznaczności starodawney *Permii* i *Biarmii;* o *Chołmogorach;* o dawności rossyyskich zawoiowań na północy w ogólności, i t. d. P. *Krug* poleca autora i iego dzieło uwadze akademii, i proponuie, iżby zostało wydrukowane. P. Akademik *Hermann* przyiął do rozpatrzenia część statystyczną tey rozprawy. P. Adjunkt *Hess* czytał, w języku niemieckim: *o chemicznym rozkładzie dioptazu.*

Dnia 19 sierpnia. P. Akademik *Frähn*, czytał w języku niemieckim: *badania celem wyiaśnienia historyi Taberystanu, w ciągu pierwszych wieków Hedżiry, do nastania Deiow z pokolenia Aliia.* P. Akademik *Trinius* złożył zgromadzeniu exemplarze roślin *Cyperaceae*, które P. Dr. *Meier* (iako botanik towarzyszący w podróży na Kaukaz) opisał w Im tomie druku iących się teraz, w ięzyku francuzkim, *rozpraw cudzoziemców uczonych*, i razem z innemi, zebranemi przezeń w czasie podróży z P. prof. *Ledebuhrem* roślinami ałtayskiemi, chce przyłączyć do zielnika akademickiego. P. Adjunkt *Hess* czytał doniesienie o rozprawie P. *Hermanna: Ueber das Atomengewicht des Lithiums.* P. *Hess* nietylko daie sposobowi, użytemu do tego badania przez P. *Hermana*, pierwszeństwo nad sposobem chemika szwedzkiego, P. *Arfwedsona;* lecz sam nawet, powtórzywszy doświadczenie tego ostatniego,

dostrzegł, iż dowiedziony przez P. *Hermanna* wypadek iest prawdziwszym.

Dnia 26 sierpnia. P. Akademik *Gräfe* czytał w języku łacińskim rozprawę: *Porównanie ięzyków: greckiego i łacińskiego z dyalektami sławiańskiemi; część etymologiczna; rozdział Iszy.* P. Sprawuiący obowiązki Prezydenta doniosł Akademii, że, przez łaskawe wstawienie się JO. Xięcia Ministra skarbu, Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość raczył darować dla Akademii pierwszy i nayzupełnieyszy zbiór monet, ułożony przez P. Akademika *Frähna*, z części pieniędzy, opłaconych przez Persyą w kontrybucyi. Szacowny ten zbiór 421 monet złotych i 212 srébrnych, ceni się 2047 rub. 7½ kop. w złocie, a 131 rub. 40¾ kop. w srébrze (*).

Dnia 2 września. P. Akademik *Trinius* czytał: *Graminum genera quaedam speciesque complures, definitionibus novis illustratae.* P. Akademik *Krug* złożył od P. Radcy Dworu, *Tilesiusa*, rękopism pod tytułem: *Descriptiones et icones equoreae Camtschiaticae, Japonicae et Sinensis, praemissa divisione generali et primaria medusarum.* Sekretarz dożywotni uwiadomił akademią, że, dnia 24 sierpnia, przybyły korwetty: *Moller* i *Sieniawin*; na tey ostatniey P. Dr. *Mertens*, iako naturalista Akademii Nauk, odbywał podróż około świata. Czytał krótki, tego niezmordowanego w pracy naukowey naturalisty raport, z którego się okazuie, że zbiory akademickie iego staraniem, bardzo znacznie zostaną pomnożone.

Dnia 9 września. P. Akademik *Collins* czytał w języku niemieckim *o rozwinieniu i zastosowaniu ogólnego teorematu z analizy wyższey.* P. Akademik *Parrot* kommunikował list P. Adjunkta *Lenca*, donoszący o weyściu na górę *Elborus*. Tenże Akademik złożył instrukcyą, przezeń ułożoną dla P.

(*) O tym, iedynym w swoim rodzaiu zbiorze, nieoszacowanym dla Akademii, iako pochlebny znak N a y w y ż s z y c h względów, będzie doniesiono w szczegółach.

Lenza, który, zgodnie z postanowieniem akademii Nauk, po skończeniu swych obserwacyy z wahadłem w *Nikołaiewie*, połączy się ze swymi spółtowarzyszami naturalistami, i, w ciągu zimy, będzie kierował wyprawą. Uczeni wędrownicy zabawią przez ten czas nad brzegiem morza *Kaspiyskiego*, a mianowicie w *Baku*, gdzie maią robić postrzeżenia fizyczne.

Dnia 16 września. P. Akademik *Fuss* czytał *dowodzenie ogólnego teorematu poligonometrycznego*. P. Akademik *Trinius* złożył krótką instrukcyą, dla P. Dr. *Meiera*, botanika wyprawy Kaukazkiey. P. Adjunkt *Hess* kommunikował *proiekt nowego narzędzia hygrometrycznego*, i prosił o pozwolenie obstalowania takowego instrumentu iako też wyprobowania go w akademii. P. Adjunkt *Ostrogradzki* doniosł, iż mu się udało dokładnie rozwiązać zadanie *o ruchu fal płynu, zamkniętego w naczyniu*, maiącém kształt wycinka walcowatego. Zadanie to iest trudnieysze i bardziey ogólne, aniżeli owo, którego rozwiązanie przesłał do akademii paryzkiey, i gdzie naczynie ma bydź walcowate.

Dnia 23 września. Akademia iednomyślnie obrała P. Jenerała iazdy J. A. *Emmanuela*, Kaukazkiego Naczelnika obwodowego, na Członka swego honorowego, prągnąc przez to dowieść JW. Jenerałowi wdzięczności za łaskawą pomoc daną przezeń jey członkom, gdy wstępowali na *Elborus*. — P. Adjunkt *Ostrogradzki* kommunikował wynalezione przez siebie *zrównanie różniczkowe* na rozchodzenie się cieplika w ciałach płynnych.

Dnia 30 września. Sekretarz doniósł o nadeyściu znacznego zbioru przedmiotów naturalnych, dostarczonych z Brezylii przez P. Akademika *Langsdorfa*. Kommissya osobna złoży doniesienie o jego szczegółach. — P. Akademik *Hermann* czytał rozbior statystyczney części rozprawy P. Dra *Sjögrena: o Zyranach*. Akademia postanowiła wydrukować to dzieło swoim kosztem. Sekretarz kommunikował akademii list P. Dra *Meiera*, botanika wy-

prawy Kaukazkiey. Złożył takoż darowaną do muzeum akademii nauk, od honorowego iey członka, Senatora, Hrabi D. J. *Chwostowa*, znalezioną w gubernii kiiowskiey część czaszki i rogi pewnego gatunku bawołów, dziś iuż nieexystuiącego w Europie.

Podróże.

O podróży Barona Humboldta do Syberyi.

W Berlinie otrzymano wiadomość o wyprawie Barona *Humboldta*, Professora *Roze* i kilku innych uczonych. Zamierzyli oni zwiedzić granice chińskie. W stepach kirgiskich, z tey strony *Uralu*, napotykali morowe powietrze, które się zrazu pokazało na bydle, a potém na ludziach. Dla własnego bezpieczeństwa, podróżni postanowili zaprowadzić pewien rodzay kordonu wędrowniczego, rozkazawszy tylko kilku ludziom mieć stosunki z Kirgisami. Tym sposobem, szczęśliwie uszli niebezpieczeństwa, chociaż poźniey dostrzegli, że służący ich nie zupełnie dokładnie zachowali środki ostróżności. Przybywszy na granicę Chin, zwiedzili stacyą pograniczną, zostaiącą pod dowództwem officera chińskiego, *Szym-fu*. Nieco pierwey przybył on tu konno, z *Pekinu*, odbywszy tę daleką podróż we 4 miesiące. Dobrze przyjął uczonych niemieckich, będąc widocznie człowiekiem dosyć ukształconym. Gdy ze swojey stacyi oddał wizytę Baronowi, kazano rozesłać przed nim kobierce w namiocie, iak naygościnniey go przyięto, i Baron darował mu sztukę cienkiego granatu, który z wyraźném zadowoleniem przyiął P. *Szym-fu*, udzieliwszy nawzaiem czterech xiążek chińskich, które, rozumie się samo przez się, były nader ciekawe dla podróżnych. Żołnierze chińscy, którzy towarzyszyli officerowi, dla niedostatku innych rzeczy, otrzymali po kawałku cukru białego, z czego, nadspodziewanie, cieszyli się iak małe dzieci. Od granic chińskich, do których towarzyszyło P. *Humboldtowi* wielu urzędników Royssyyskich wespół z li-

cznym orszakiem, Uczeni powracali w pożądaném zdrowiu. Inne ieszcze szczegóły wyprawy P. *Humboldta* są następujące: „Podróż od gór *Uralu* do źródeł *Irtyszu* i granic *Ziunguryi* chińskiey była przyczyną, że już przez nieiaki czas nie miano wiadomości o Baronie *Humboldcie* i jego spółtowarzyszach, professorach: *Ehrenbergu* i *Roze*. Dnia 28 maja, wyjechawszy z *Moskwy* i zwiedziwszy *Niższy-Nowogrod*, podróżni odbyli *Wołgą* przyiemną drogę do *Kazania* i rozwalin miasta *Bolgary*, niegdyś stolicy *Tymurydów*, dokąd i dzisia wędruią Tatarzy, dla oddawania czci, i gdzie często ieszcze wydobywają srebrne monety z napisami arabskiemi. Z *Kazania* wyprawa tych uczonych szła przez wspaniałe lasy *Wiatskie*, *Perm* i obfitą w pieczary krainę *Kungurską* do *Ekaterynoburga*, leżącego na azyatyckiey spadzistości *Uralu*. Cztéry tygodnie (od 15 czerwca do 18 lipca) były przepędzone na poznanie średniey i północney *Uralu* części, pod względem geognostycznym i botanicznym, oraz na zwiedzenie nowo-odkrytych składow złota i platyny (które co rok dostarczają 300 pudow złota, i 90 pud. platyny), tudzież kopalni *Berezowskich* i *Bohosłowskich*, na północ gór *Werchoturskich*, jako też *Mursinskich* kopalni beryllu i topazu. Z początku, Baron *Humboldt* miał z *Ekaterynoburga* udać się na zachód tylko do *Tobolska*, a potém przez *Omsk* wziąć się ku fabrykom tak zwanym *Złatoustowskim* i ku południowemu *Uralowi*; lecz długo trwająca przyiemna pogoda, dogodność i szybkość wędrówki, wspieraney czynnemi Rządu środkami, oraz chęć przeniknienia daleko we wnętrze Syberyi i zbadania nowego dlań królestwa roślin, pobudziła go do rozciągnienia swey podróży ieszcze na 4,000 wiorst, tudzież do zwiedzenia rud Koływańskich i części *Altaju*. Wędrownicy skierowali swą drogę ku *Barnaulskiey* fabryce górniczey, przez nader ślicznie rozporządzony klasztor *Abałakski*, *Kainsk*, step *Barabiński* i *Bersk*. Choroba zaraźliwa, która grassowała między ludźmi i bydłem zwana zarazą Sy-

birską, wznieciła pewne niebezpieczeństwo; tego roku, wśród wielkiego upału, rozciągnęła się daley, aniżeli kiedy, na zachód *Altaju* i ku źródłom *Irtyszu*; (powiedzieliśmy iuż, iakim sposobem uratowali się od niey wędrownicy). Z *Barnaułu*, gdzie się wytapia część srebra z obfitych rud *Koływańskich* (dotąd ieszcze dobywa się tam co rok od 1,000 do 1,200 pudow srébra), podróżni, przez romantyczne iezioro *Koływańskie*, udali się ku sławney w rocznikach kopalni rossyyskich górze *Zmiejewskiey*, do rud *Ryddérskich* i *Zyrianowskich*. W nocy, dnia 13 sierpnia, Baron *Humboldt* ze swoimi towarzyszami, w pożądaném zdrowiu, przybył do niewielkiey twierdzy, *Ust-Kamienohorska*, u źródła *Irtyszu*. Zostawiwszy tu podróżne karety Sanktpetersburskie, odbywali dalszą drogę na długich wozach syberyyskich, do *Buchtarminsku* i *Narymu*, gdzie stoią ostatnie forpoczty kozackie Jenerał-Gubernator Syberyi zachodniey, Jenerał *Weljaminow*, przydał P. *Humboldtowi* za towarzysza iednego ze swoich Adjutantów z *Tobolska*, i dowodzący na linii *Irkuckiey* Jenerał *Litwinow* przybył z *Tomska* do *Barnauł*, ażeby towarzyszyć podróżnym do *Omska* i zapewnić im wszelką wygodę, iaką tylko można znaleśdź w tameczney krainie, wzdłuż stepu kirgiskiego. Już w *Ust-Kamienohorsku* Baron *Humboldt* otrzymał wiadomość, że officerowie chińscy, w *Ziunguryi*, pragną mieć zaszczyt odwiedzenia go i oddania winnego szacunku; dla tego też, dnia 17go sierpnia, udał się do *Baty* (u Chińczyków *Chonimaylech*). Kraina około *Buchtarminska*, *Krasnojarska* i granic Mongolii chińskiey nader godna jest uwagi pod względem geognostycznym. Forpoczty chińskie po obu stronach *Irtyszu*, na północ ieziora *Cayzana*, składają się z żołnierzy Mongolskich, obdartey chałastry, która tak co do obyczaiow iako i odzieży bardzo się różniła od dosyć ukształconego i w jedwabną suknią odzianego officera chińskiego. Młodzian ten (iakeśmy iuż wyżey o tém powiedzieli) nie dawno

co przybył z *Pekinu*, i, dowiedziawszy się, że brat P. *Humboldta* (Minister pruski) napisał rozprawę o języku chińskim, dał wędrowcy, dla wręczenia bratu, dzieło historyczne, w języku chińskim, w 5ciu tomach. Kraina około *Chonimayle-chu* iest bardzo pustelnicza. W dolinie utrzymuią się Baktryyskie wielblądy dwógarbowe. Na lewym brzegu *Irtyszu* stoi na niewielkiém wzgórzu *pogoda* chińska. Nasi uczeni, korzystając z przyjemney pogody, w mieyscu odosóbnioném blizko *Choni-mayle-chu*, w posiadłościach chińskich (w tymto nieforemnym kącie królestwa niebieskiego) uczynili obserwacyą astronomiczną nad długością i szerokością mieysca. Przybyły z *Czyngistaju* Kałmuk służył za tłumacza w tatarskim namiocie komendanta chińskiego, *Czyn-fu*, a w jego niebytności, trzeba było tłumaczyć z języka chińskiego na mongolski, z mongolskiego na kirgiski, a z tego, za pomocą Kozaka, na język rossyyski. Można sobie wyobrazić, ile dla tey okoliczności, rozmowa ta musiała tracić na swoim charakterze pierwiastkowym. Powrót z forpocztów Krasnoiarskiey do *Ust-Kamienohorska* odbył się wodą po rzece *Irtyszu*, przez nader piękną krainę. Z *Ust-Kamienohorska* droga szła przez stepy, wzdłuż *Irtyszu*, przez *Semipałatyńsk*, (gdzie Baron *Humboldt* zabawił do dnia 22 sierpnia) do *Omska*. *Kiachta*, *Semipałatyńsk*, *Petropawlowsk* i *Orenburg* są dzisia mieyscami bardzo ważnemi dla kommunikacyy handlowych z Azyą wewnętrzną. W *Semipałatyńsku* znayduie się wiele familiy kupieckich, z *Taszkientu*, które posyłają corocznie kommisyonierów przez *Ili* do *Kasztaru*, *Jerkantu* i *Choteniu*. Podróżni otrzymali tu wizytę od posłów Kokańskich, którzy powracali z *Petersburga*; znaleźli tu także Buchareyczyka, który odbywał drogę przez *Badakszan* do *Kaszemiru*, nie tykaiąc nawet miasta *Ladaku* (w Tybecie zachodnim). W *Semipałatyńsku* P. *Humboldt* słyszał o pewnym wędrowniku angielskim, który, kilka lat temu, przybył z Indyi do *Kaszemiru*, ale został wygnany

z *Jerkantu* (byłto, zapewne, znamienity *Murkfort*, który przeszedł pasmo gór *Himalayskich*). Papiery iego były w ręku pewnego kupca z *Taszkientu*, który mieszkał w *Semipatatyńsku;* nie było wtedy tego kupca, lecz zwierzchność mieyscowa przyrzekła użyć wszelkich sposobów do odzyskania tych papierów, może wiele znaczących pod względem geograficznym. W *Omsku* P. *Humboldt* miał przyiemność obeyrzeć przewyborną szkołę woyskową dla Kozaków syberyyskich, z którą połączono szkołę azyatycką dla usposabiania tłumaczów na linii *Irtyszu* (dobroczynne zaprowadzenie błogosławioney pamięci Cesarza Alexandra I). W szkole tey do 250 Kozaków uczy się: matematyki (podług *Lacroix*), rysunków, zdeymowania planów, geografii, historyi i zasad początkowych historyi naturalney. Ośmnastu młodzieńców zostało wysłanych do szkoły azyatyckiey, w którey uczy się ięzyków: mongolskiego i tatarskiego, a od pewnego czasu i francuzkiego. Nauka czytania i pisania iest wykładana podług sposobu Lankastra. Nie wiele w Europie szkół woyskowych mogą się porównać z tém zaprowadzeniem, w którém pod głównym zarządem Jenerała *Broniewskiego*, panuie dobra obyczayność, porządek i naywiększe ochędóztwo. Podróżni byli przywitani mowami w ięzykach: rossyyskim, mongolskim i tatarskim. Z *Omska* udał się Baron *Humboldt*, przez *Troick* do fabryk: *Zlatoustowskiey* i *Miazskiey* na *Uralu* południowym; w stepach kirgiskich, blizko Orenburga zwiedził wielkie solne źródła *Ileckie*, a w miesiącu październiku, przez *Symbirsk*, *Murom* i *Moskwę* powrócił do *St. Petersburga*. Wszędzie był spotykany z naywiększemi honorami i gościnnością, a wdzięczność, wyrażona przezeń w każdym liście, poświadcza, iż znakomity ten uczony, otrzymawszy od wspaniałomyślnego i szczodrego Monarchy, wezwanie do tey podróży, za staraniem Ministra Skarbu, Hrabiego *Kankryna* i gorliwém uczęstnictwem mieyscowych zwierzchności, znaydował to wszyst-

ko, co tylko mogło wspierać ważne jego przedsięwzięcie.

Wyjątek z listu P. Professora Hanstena *do P. Professora* Szumachera, w Altonie.

Irkuck d. 11 *kwietnia* 1829.

Trudno znaleśdź niebo, któreby lepiey sprzyiało obserwacyom astronomicznym, iak niebo Syberyi wschodniey. Zaraz od tey chwili, kiedy rzeka *Angara* (maiąca źródło w jezierze *Baykał* i będąca poczęści granicą *Irkucka*) stoi, pokryta lodem do samego kwietnia, atmosfera bywa nieprzerwanie pogodną: żadney nie widać w niey chmury; słońce czysto i iasno wschodzi i zachodzi, przy 30° — 33° zimna, i nie ma tak czerwonego blasku, iaki postrzegamy zimą na brzegu poziomu. Powietrze, z przyczyny wysokiego tey krainy położenia (od dnia 9go kwietnia do 17go, barometr stał między 737 a 710 millimetrem) i znaczney odległości od brzegow morza, zupełnie iest suche i wolne od par lub wyziewów. Ale, dla teyże przyczyny, wiosną, słońce działa tak mocno, że, przy 20° do 30° chłodu w cieniu, od strony południoweу topnieie śnieg na dachach. Dnia 12 grudnia, opuściliśmy *Tobolsk* i, przez ciąg całey swey podróży do tuteyszego miasta, doznawaliśmy ustawicznie ciepła od 20° do 30° Reomura; z tém wszystkiém atoli, każdego ranku, przy wschodzie słońca, czyniłem obserwacye pod gołém niebem. Na szczęście, powietrze tuteysze, wśród 30° zimna, zupełnie jest ciche i tak suche, iż, pomimo tak mocnego mrozu, mniey tu cierpimy, a niżeli u siebie przy 15°. Uszy i nos naybardziey są wystawione na działanie zimna, dla tegoż często się zdarzało, że móy służący, w czasie moich obserwacyy, napominał mi, ażebym ocierał śniegiem nos, iuż zupełnie zbielały. Szruby na wszystkich narzędziach pokryłem delikatną skórką, gdyż dotknienie się do kruszcu ręką sprawuie takiż ból i białe pęcherzyki, iakie się formuią od opieczenia

rozpalonym żelazem. Czasomierz *Arnolda*, w ciągu swoich obserwacyy, trzy razy stawał na 26°—30° zimna, gdy przeciwnie oba zegarki Kessela bardzo dobrze się trzymały.

Termometry nasze, lubo trzymane były w futerałach, obłożonych grubą skórką i szczelnie zachowane w kieszeniach naszey karety podróżney; ia atoli kilka razy, wieczorem, widziałem ie zamarznięte. Nawet barometr pewnie byłby zamarzł, jeślibym go nie trzymał pod szubą, i na każdey stacyi nie brał z sobą do ciepłey izby. Dnia 30 stycznia 1829 roku, o godzinie pół-do-ósmey, zrana, termometr spirytusowy na stacyi Tunskiey (pod 56° szer. a 114½ dług. podług południka wyspy *Ferro*), pokazywał 30° 4'; w termometrze zaś z żywém srebrem, to ostatnie zupełnie opadło do kulki, a na wierzchu miało znaczny dołek. Całkiem ono stwardniało, chociaż rurka termometru obeymuie 35°. Na stacyi Bagranowskiey (pod 55¾° szer. a 115½ dług.), o godzinie pół-do dziewiątey, wieczorem, obadwa termometra zawiesiłem w wolném powietrzu. O godzinie 9tey postrzegłem, iż żywe srébro w termometrze Pistora opadło do kulki, było atoli ieszcze w stanie płynnym, i, za obróceniem termometru, przebiegło na drugi koniec. Termometr, nalany spirytusem, pokazywał 30° 2'; ztąd się pokazuie, iż nieregularne żywego srebra ścieśnienie ieszcze do tego stopnia zimna, przy którym zamarza, iest bardzo mocne. Po kwadransie, termometr spirytusowy stał na 30°, 4, a żywe srébro w obudwu termometrach Pistora iuż tak stwardniało, iż, przy wszelkiém obracaniu termometru, nie przebiegało na drugi koniec. W iednym z nich żywe srébro ieszcze stało na iednę linię w rurce, lecz w kulce z iedney strony było widać znaczną wklęsłość, w którey żywe srébro, za mocném wstrząśnieniem termometru, zdawało się nieiakoś kołysać. Wkrótce potém żywe srébro zupełnie stwardniało. Następnego noclegu, wieczorem nalałem około 3 funtow żywego srébra do miednicy i wystawiłem na po-

wietrze. Nazaiutrz, dnia 31, o godzinie w pół-doósmey, postrzegłem żywe srébro całkiem zamarzłe i tak zastygłe, iż nie mogłem go odedrzeć od dna miski. Można było ie przerzynać, iak ołów, i wtedy było z początku płynne, dla tego, że nóż był wzięty z ciepłey izby. Termometr spirytusowy pokazywał 31° 75'. Postawszy nieco w cieple, żywe srébro odzieliło się od miski, ale było ieszcze tak kruche, iż łatwo się rozbijało.

Co się tycze szukanego przeze mnie bieguna magnetycznego, dostrzegłem go pod długością 119 5/4 południka *Ferroe*, a przeto 8° do 9° daley na wschód, niżelim mniemał w *Chrystyanii*. Moc magnetyzmu od *Nowogrodu-Niższego* wyraźnie się powiększa ku wschodowi, do samego południka.

Wyiątek z listu P. Professora Parrota do iego oyca, P. Akademika Parrota, pod datą 24 września 1829 roku, w klasztorze ś. Jerzego.

„Dnia 1 września, wieczorem, wyruszyliśmy z *Tyflisu*, z tróygiem własnych koni i dwóma powozami, w towarzystwie trzech Kozaków, iadąc przez pustą a nader górzystą krainę, i, ustawicznie robiąc niwellacye barometryczne, powoliśmy się ciągnęli do *Eczmiadzinu*, dokąd przyjechaliśmy dnia 8go września, po południu, i byliśmy tam gościnnie, i z uszanowaniem spotkani przez tameczne duchowieństwo. Odpoczęliśmy i smaczny mieli obiad u gościnnego i uprzeymego Archimandryty, do którego rekomendacyą dał mi Biskup tyflisski. Nazajutrz po naszym przyieździe, odwiedzili nas trzey Arcybiskupi i kilku Archimandrytów; po czém Patryarcha, starzec lat 93 maiący, uprzeymie i ze stosowną do swego powołania godnością przyiął nasze odwiedzenie, pośród uroczystego grona wyższych zakonników. Młody Diakon był naszym tłumaczem, i gdy oświadczył chęć żarliwą towarzyszenia nam do *Araratu*, ia nie znalazłszy w *Tyflissie* tłumacza, bardzom był rad z tego, iż pozwolono mi go wziąć z sobą. Dnia 10, o południu, wyiechaliśmy z klasz-

toru, przeprawiliśmy się przez *Araks*, nocowali pod gołém niebem, a dnia 11, wieczorem, przybyliśmy do odosóbnionego klasztoru ś. Jerzego, gdzie mieszka siedmdziesiąt - trzyletni Archimandryta, który nas serdecznie przyiął i przeznaczył nam kilka pokoiow. Klasztor sam leży o 4ry wiorsty od wioski *Arguri*, którey nazwisko oznacza rozmnożenie winney macicy, na znak tego, iż *Noe* zasadził tu pierwsze latorośle winne. Mieszkający w tey ustroni, zupełnie samotney, pustelnik spokoynie i z pokorą znosi ucisk od Persów."

„Żyiemy tu po woyskowemu. Oprócz trzech Kozaków z *Tyflissu*, wziąłem ich ieszcze czterech z *Erywanu*, oraz czterech żołnierzy pieszych. Na dziedzińcu klasztornym rozbity iest podróżny móy namiot, z narzędziami, gdzie też sypiam, pośród stoiących straży. Moi towarzysze są umieszczeni w klasztorze, w obszernym, lecz dosyć ciemnym pokoiu, w którym też obiaduiemy. Ludziom naszym dano mieszkanie w drugiém skrzydle tego gmachu. Tak przeto, wesoło tu żyiemy, przepędzamy czas na naszych zatrudnieniach i czynimy ztąd nasze wycieczki."

» Zgrzybiały latami *Ararat* przyjął mię dosyć życzliwie, ja atoli, uwiedziony jego wysokością, nie umiałem okazać mu winnego poważenia; inaczey, byłby zapewne dozwolił mi usiąść na swoim nay-wyższym wierzchołku. Przy pierwszém uczynionem przeze mnie rozpoznaniu, wzbiłem się do wysokości prawie 13,500 stop paryzkich; ale dostrzegłszy, że od strony wschodniey, z którey zacząłem wstępować na tę górę, spadziste lodów i śniegów urwiska będą stawiły niepokonane zawady, z poradzenia jednego z włościan, postanowiłem po kilku dniach probować weyść ze strony półnoeno-zachodniey. W towarzystwie PP. *Begagela*, *Szymana*, śmiałego Diakona, 2ch żołnierzy, 1go Kozaka i 5ciu włościan, dnia pierwszego dostaliśmy się do krainy śniegów, grzeliśmy się przy ogniu, rozłożonym z drew, któreśmy z sobą wzięli, a nazajutrz, zrana

śmiałośmy odbywali dalszą drogę po śniegu. Do południa, jeszcze nie dosięgliśmy celu, a czas przypominał nam wziąć się do powrótu; oprócz tego, podniosła się mgła i nadeszły chmury, które wierzchołek góry zasypały, tegoż wieczora, śniegiem; gdy, tymczasem, szczęśliwie powróciliśmy do naszego noclegu. Wysokość, którey dosięgliśmy, podług obserwacyy barometrycznych wynosiła do 15,500 stop paryzkich, nad powierzchnią morza. Tak więc, byliśmy już wyżey góry *Montblank* (która, według naywiększych oznaczeń ma 14,760, według zaś naymnieyszych, 14.556 stop), i sądzę, iż nie bardzo zboczę, kiedy reszcie pozostałey naznaczę 2,000 stop; przez co *Ararat* co do wysokości zaledwo ustępuje Elborusowi.» (Elborus, podług uczynionych niedawno, przez PP. Akademików: *Kupfera* i *Lenca*, wymiarów, zawiera około 15,400 stop paryz., i dla tego znacznie jest niższą od *Araratu*).

» Od czasu tey podróży, *Ararat* ustawicznie pokrywają chmury; ale, jeżeli zajaśnieje dzień pogodny; czego właśnie naygoręcey pragnę, wziąwszy tedy z sobą tylko nieodbycie potrzebnych przewodników, uczynię, bez żadnych kurowodów, nowe usiłowanie dostania się na wierzchołek, który odtąd można już uważać za dosięgniony.»

» *Ararat* jest ogromną massą czystey lawy, która zaraz o 50 wiorst daje się tu postrzegać, we wszystkich kierunkach. Góra ta nie ma podobno pewnego otworu wewnętrznego, chyba może był nim znaydujący się wąwoz w stronie północno-wschodniey. Zresztą, można będzie ostatecznie to rozstrzygnąć, za weyściem na sam wierzchołek. Na całym *Araracie* żadnego nie widać drzewa. Blisko naszego klasztoru kończy się mieysce rośnienia drzew orzechowych i innych owocowych, daley dają się postrzegać same tylko drobne krzewy. Nie znaleźliśmy tu ani wężów, ani drapieżnych zwierząt, któremi nas bardzo straszono, alboli też może się skryły, przejęte uszanowaniem ku naszey karawanie. Kurdowie takoż nie naruszali spokoyności tey

części *Araratu* i morowe powietrze nigdy więcey tu nie wkracza.»

» Przy drugiém naszém wchodzeniu, udało się mnie na naywyższym, przez nas dosięgnionym punkcie, postawić wielki krzyż drewniany, 10 stop wysoki, z mocną tablicą ołowianą, na którey został umieszczony następujący napis:

Nicolao Pauli Filio
totius Rutheniae Autocratore
Jubente
hoc asylum sacrosanctum
armata manu vindicavit
Fidei Christianae
Joannes Friderici filius
Paskewitsch ab Eriwan
anno Domini MDCCCXXVII (*).

» Krzyż ten pierwey, nimeśmy zaczęli nasze wchodzenie, był uroczyście poświęcony przez tuteyszego Archimandrytę.»

» Inne roboty nasze spiesznym idą krokiem. PP. *Begagel* i *Szymann* przedsięwzięli odbyć kilkodniową wyprawę. P. *Hen* szuka jakieykolwiek zdobyczy między zeschłemi roślinami, a P. *Fedorow* równie, jak zawsze, nie przestaje być gorliwym i zręcznym obserwatorem.» *Tłum. M. R.*

— *O podróży Kapitana Litke, na około świata. Litterary Gazette*, uwiadamiając o przejeździe okrętu rossyyskiego, *Sieniawin*, przez kanał do St. *Petersburga*, w powrócie ze sławney podróży naokoło świata, dokonaney przez flottę Kapitana *Litke*, udziela o tey naukowey wyprawie morskiey następnych wiadomości szczegółowych: w połowie czerwca 1828 roku, okręt *Sieniawin* wypłynął z portu petropawłowskiego, i z pomyślnym wiatrem wziął się ku cieśninie Beryngowskiey. Brzegi *Kam*-

(*) Co znaczy: *Za panowania* Nikołaja Pawłowicza, *Samowładzcy Wszech Rossyy, to święte ustronię zbroyną ręką zdobył dla wiary Chrześciańskiey Jan Fedorowicz Paskiewicz-Eriwański*, roku pańskiego 1827.

czatki, od strony morza, stawią widok nader spaniały. Pięć oddzielnie stojących gór olbrzymich, wulkanów (*Karacka*, *Awaczyńska*, *Żypanowska*, *Kronocka* i *Kluczewska*) otaczają odnogę morską. Naywyższy z tych wulkanów, *Kluczewski*, przewyższający nawet górę *Montblank*, stawi widok całe osobliwszy i uderzający, wznosi się bowiem do 16,542 stóp, bezpośrednio od samego brzegu; gdy tymczasem *Montblank* jest tylko naywyższym wierzchołkiem całego łańcucha gór (*). Dnia 23 czerwca, okręt *Sieniawin* dosięgł skalistey wyspy *Karagina* (pod 58°59′ szer. półn.) nie mającey drzew, ale pokrytey drobnemi zaroślami, w których się kryje mnóstwo niedzwiedzi, lisow i bobaków. W zatoce Karagińskiey znayduje się niewielka, prawie nieprzystępna wyspa *Werchoturska*, na którey, jak twierdzą, płodzi się mnóstwo czarnych lisów. — Dnia 11 lipca, żeglarze postrzegli przylądek *Thaddey*, formujący połnudniowy kraniec morza anadyrskiego, i, podług ich dostrzeżeń, leżący pod 61°41′, szer. półn. Dnia 14, odkryli śnieże równiny wyspy ś. *Wawrzyńca*; a 15go, na wzgórzu wysp *Gwoździkowych*, leżących między Azyą a Ameryką, używali przyjemności widzenia w jednym czasie obu części świata. Tu pierwszy raz mieli stosunki z *Czukczami*, którzy ich przyjęli po przyjacielsku. Narod ten dzieli się na dwa pokolenia: na *Czukczów osiadłych* i *koczowniczych* czyli tam nazywanych *jelenich*. Pierwsi mieszkają wzdłuż brzegów morza, zupełnie zaspakajającego ich potrzeby. Drudzy koczują z licznemi stadami, wewnątrz krainy; i różnią się od nich nie tylko obyczajami, lecz nawet językiem. Bitnieysi są od tamtych, lecz zostają z Rossyanami w stosunkach przyjacielskich i formują jakby pośrednie ogniwo między osadnikami ruskimi nad rzeką *Kołymą* a swemi spółrodakami, opatrując

(*) Co się tycze wymierzenia innych gór kamczackich, obacz list P. Doktora Mertensa do P. dożywotniego Sekretarza Akademii, Radcy Stanu P. N. *Fussa*.

tamtych różnemi płodami morskiemi, za które biorą tytuń, wyroby żelazne i miedziane, i t. d. Gęsty tuman przeszkodził żeglarzom czynić dalsze postrzeżenia wzdłuż brzegów. Po długiém więc krążeniu, nakoniec, dnia 27, zarzucili kotwicę w odnodze *Megszykmiaskiey*, zamierzając nazajutrz weyść do przystani; ale mocny, od brzegu powstały wiatr przeszkodził temu, a żeglarze nasi, cały dzień na niczém spędziwszy, musieli swego zamiaru zaniechać i wziąć się ku południowi. Pod 64°47' szerokości, znaleźli przeyście,(już dostrzeżone pierwey przez Klarka), i natychmiast wysłali kilka łodzi w celu odkrycia przystani, co też udało się im w rychłym czasie. Nazajutrz, badacze przyrodzenia, którzy się znaydowali na okręcie, wyszli na brzeg i przekonali się, że kraina ta, poczytywana przedtym za część lądu stałego, jest rzeczywiście wyspą. Dnia 29, zmienili swoje stanowisko kotwicowe i postrzegli z wysokości, że się znaydują na szerokim kanale, utworzonym przez dwie wyspy rozległe i ląd Azyi. Kanał ten, mający wiele przewybornych przystani, nazwany od nich został od imienia *Sieniawina*, i Kapitan z officerami, do dnia 6 sierpnia, gorliwie się zaymował zdjęciem jey planu. Przylądek *Mertens* formuje południowe weyście do tego kanału, poczytywanego za zatokę od czasów *Cooka*. Tu zostawili ciaśninę Beryngowską, i, dnia 9 sierpnia, opłynąwszy przylądek Czukocki, znowu przybyli do morza Anadyrskiego. Dnia 13go, dosięgłszy wzgórza przylądku, gdzie, przed 100 laty, znaydował się *Beryng*, nazwali go *Beryngowskim*; dnia 16, weszli do przestronney, dotąd jeszcze nieopisaney zatoki ś. *Krzyża*, w którey zostawali do 3 września, i, po zdjęciu dokładnego planu, przekonali się, że ta zatoka rozciąga się na północ daley przylądku wschodniego, do ciaśniny Beryngowskiey do koła biegunowego. Tu zaskoczyła ich zima, nader straszna wielkiemi zawieiami, śniegiem i tumanami,— przetoż, z żalem, musieli zaniechać żeglugi wzdłuż tego brzegu niebezpiecznego, na którym zabawili

dłużey, aniżeli inny jaki przedtym żeglarz. Dnia 23, szczęśliwie przybyli do przystani petropawłowskiey, a stamtąd, przez wyspy *Karolińskie*, *Manillę* i ciaśninę *Zund*, pojechali do Europy.

Nowe dzieła polskie.

Religia.

Nauka religii dla młodzieży Izraelitów zawierająca obowiązki człowieka w ogólności, i Izraelity w szczególności. Przytém nayważnieysze ustawy ceremonialne. Porządkiem katechizmu ułożone, przez E. H. Tłumaczono z Hebrayskiego. Edycya pomnożona. Wilno, w drukarni M. Romma i Z. Szrift-gissera 1829.

Starożytność.

O kalendarzu dawnych Rzymian, przekład z niemieckiego. Wilno, nakładem i drukiem A. Marcinowskiego 1829.

Orestes trajedya Eurypidesa w pięciu aktach. Z greckiego na polski język wierszem przełożona. Wilno, w drukarni M. Romma i Z. Szrift-Gissera. 1829.

Ekonomia.

Listy J. Chr. Saya do P. Malthus, pisane w rozmaitych materyach Ekonomii Polityczney, a mianowicie: o przyczynach powszechnego zatamowania handlu. Przekładał z francuzkiego Stanisław Budny, radca honorowy i magister prawa. w Wilnie nakładem i drukiem A. Marcinowskiego. 1829.

Nauka językow.

Dykcyonarz trudności języka francuzkiego, ułatwionych przez naybiegleyszych grammatyków, wyjęty z powszechnego dykcyonarza francuzkiego

P. Boiste. w Wilnie nakładem i drukiem A. Marcinowskiego, 1829.

Technologia.

Sztuka robienia cukru z burakow; we dwóch częściach, zawierających instrukcyą: jak uprawiać buraki, i jak cukier z nich wyrabiać? Napisana po francuzku przez P. Dubrunfaut, a podług zastosowania do naszego kraju, w tłumaczeniu rossyyskiém professora Szczegłowa, na język polski przełożona przez N. A. Kumelskiego. w Wilnie, nakładem i drukiem A. Marcinowskiego, 1829.

Prawidła do zakładania i utrzymywania trwałych dróg i gościnców, przez T. F. *Krüger* Inspektora dóbr skarbowych; przełożone z niemieckiego przez Stanisława Żugarzewskiego Kandydata Filozofii Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu. Wilno, nakładem i drukiem A. Marcinowskiego, 1829.

Teatr.

Loklin czyli rozpacz uwieńczona; dramma we czterech aktach, przez Antoniego Chomińskiego Kapitana woysk Pol., napisana w 1828 r. Wilno. Nakładem i drukiem A. Marcinowskiego, 1829.

Edip w Kolonie, Tragedya Sofoklesa. Z greckiego przekładał Tadeusz Eliaszewicz. Wilno. Nakładem i drukiem A. Marcinowskiego, 1829.

Wymowa kościelna.

„Kazania czyli nauki parafialne na niektóre niedziele i święta, oraz nauki przygodne" przez JW. JX. Jana Pawła Woronicza Arcy-biskupa Warszawskiego Prymasa Królewstwa Polskiego. Tomow 2 w Krakowie w drukarni Józefa Mateckiego 1829, cena zł. 11. Dzieło to ważne i użyteczne dla duchowieństwa, zwłaszcza dla plebanów wieyskich, którym za wzór do nauk kościelnych posłużyć może; zaymuje każdego chrześcianina, wykładem zbawiennych nauk i prawd religiynych; a uważane pod względem literackim pomnaża skar-

by naszego języka. Nauk niedzielnych iest 14, Nauk przygodnych 10, Nauk świętalnych 14.

Bibliografia polska.

Dziennik Powszechny donosi „Za pierwszą polską książkę drukowaną w Królewcu, uchodził dotychczas *Katechizm Seklucyana* wydany tamże r. 1547. Tymczasem, w tych dniach nabyła publiczna narodowa biblioteka dziełko bardzo rzadkie, dotąd Bibliografom nieznane, które epokę powyższą ieszcze o kilka lat cofa. Jest to „ *Ustawa o zwierzchniei chwale Bożei, i o kościelnych ceremonyach na ten xtałt, yako ię zachwawa w kościelech Xięstwa Pruskiego,*" drukowana in 4to u Jana Weynreyscha roku 1544. Pismo to składa się z 7 arkuszy (*). i zawiera przepisy odbywania nabożeństwa, ułożone przez biskupow ewangelickich, Sambyiskiego i Pomezańskiego, oraz Doktorów pisma świętego, a do zachowania polecone przez Albrychta Xcia Pruskiego. Są tu ciekawe szczegóły, nie tylko do dzieiów Reformacyi w Polsce, ale i do dziejów naszego języka. Staranność Xięcia Albrychta o język polski, i tu widzieć się daie: poleca on, ażeby msza ewangelicka nie tylko w nowém kollegium, (to iest w założoney przez niego Akademii) ale i w innych szkołach była po polsku śpiewana i czytana. Sam język, iest w tém piśmie czysty, a we wszystkich modlitwach ma tok wzniosły i wspaniały. Wiele się napotyka wyrazów, które iuż teraz wyszły z używania; ale są i takie, które iuż podówczas. przed 300 laty. były starożytnemi; tak *np.* iest w jedném mieyscu wzmianka, iż cmentarz „u przodków naszych *łóżnicą* po polsku zwano."

Nowe pisma peryodyczne.

Prospekt na pismo czasowe *Pamiętnik Sandomierski.* Pismo to, iak czytelnikom iego wiadomo, wychodziło iuż w r. b. i cztéry poszyty składają.

(*) *W exemplarzu bibliotecznym brak 3go i 4go.*

ce tom pierwszy przedpłacącym doręczone zostały. Żem przed wyyściem rzeczonego tomu, nie ogłosił *prospektu*, ta była przyczyna, iż chciałem się wprzód zapewnić, z iakim duchem przyięty będzie: nie polecałem go Publiczności, lecz chciałem, ażeby ona sama oceniła wartość i uznała iego potrzebę. Chęciom moim stało się zadosyć, i *Pamiętnik Sandomierski* w roku następuiącym 1830 wychodzić będzie. Tom II. podobnież ma się składać ze czterech poszytów ozdobionych rycinami. Umieiący rzeczy brać z gruntu, wiedzą, ile każdemu narodowi zależy na pielęgnowaniu języka i pamiątek swoich. Dzięki światłym wydawcom przednieyszych pisarzy narodowych: nie zaginą już obszernieysze naukowe dzieła poiedyńczych osób, i czyny oddzielnych części lub całego rodu ziomków naszych: lecz jeszcze zostaie wiele pomnieyszych ulotnych pisemek, choć drukowanych, ale bardzo rzadkich, lub w rękopismach łatwo zepsuciu podpadaiących, które są wyłączną własnością swych miłośników, a które nie raz nader ważne dla języka i historyi oyczystey zawieraią przedmioty. Tą powodowany uwagą, wziąłem się do wydawania pisma, o którém mowa. Podobnie jak dotąd opisywać będę sławne a niekiedy pomieniona w dziejach naszych miasta, wsi, rzeki, jeziora, góry, kościoły, nagróbki, mogiły, posągi, zamki, mieysca na których bitwy zaszły i t. p. Będę wydobywał z ukrycia rękopisma, przenosił na papier dzisieysze ustne podania, mało lub wcale nieznane obyczaje i śpiewy ludu naszego, z historyą maiące związek, i nie raz iey wątpliwość wyiaśniaiące. Życia znakomitych mężów bez względu na stan i urodzenie, którzy krwi własney i maiątku w potrzebach oyczyzny nie szczędzili, i tych którzy mądrą radą w pokoiu i miłością bliźnich słynęli, składać także będą część pisma mojego. W pierwszych dniach każdego miesiąca, zaczynaiącego ćwierć roku, ieden poszyt wychodzić będzie, o czém Dzienniki doniosą. Tomasz Ujazdowski.

Nowe dzieła cudzoziemskie.

Literatura Starożytna.

Poetae Latini veteres etc. Florentiae 1827-1828. 1 vol. in 8vo maj.

Xięgarz Molini we Florencyi idąc za przykładem Francuzów, którzy kompletne dzieła Woltera we 3ch tomach wydrukowali, Niemców którzy wszystkie dzieła Cicerona w jednym objęli tomie, wydał w jednym tomie wszystkich starożytnych poetów Łacińskich. W tym tomie znayduje się *Catullus, Lukrecyusz, Wirgiliusz, Tibullus, Propercyusz, Horacyusz, Owidyusz, Manilius, Phaedrus, Lukan, Persyusz, Silius Italicus, Stacius, Valerius Flaccus, Juwenalis, Martialis, Klaudyan, Plaut, Terencyusz, Seneka.* Tom rzeczony obeymnje przeszło 90 arkuszy czyli 1440 stronic. Papier naywybornieyszy welinowy. Czcionki umyślnie odlewane.

— *Della medicina di Aulo C. Celso*, libri otto, volgarizzamento di G. A. *Del Chiappa*, professore di medicina pratica e membro della facoltà medica nell' J. R. Università di Pavia. Milano 1828. in 16° pag. XII, e 580.

Dzieło to stanowi część ogromnego zbioru tłumaczonych na Włoski klassyków greckich i łacinskich, wydawanego w Medyolanie nakładem księgarza Silwestri, pod tytułem: *Biblioteca scelta di opere greche e latine tradotte in lingua italiana.* Mieli już wprawdzie Włosi dzieła Celsa tłumaczone przez X. *Chiari* i wydane w Wenecyi 1747 roku: ale to tłumaczenie nader jest dzisiay rzadkie i niezupełnie odpowiadało piękności i wdziękom oryginału. Pisma włoskie z pochwałą mówią o przekładzie professora *Del Chiappa.*

Historya.

— *Histoire générale de l'Inde ancienne et mo-*

derne, depuis l'an 2,000 avant J. C. jusqu'à nos jours, précedée d'une notice géographique etc. par M. de *Marlès*. Paris 1828 Eyméry. in 8vo vol. I—VI. (42, fr.).

W historyi tey zebrane są pracowicie wiadomości do dzieiow Indyi ściągaiące się, a po licznych dziełach w rozmaitych językach pisanych rosproszone. Wykład przyiemny zachęca do czytania tego wielce pożytecznego dzieła.

— *Histoire des Français*, par J. C. L. *Simonde de Sismondi*. Paris 1828. Treuttel et Würtz. Tom X, pag. 643. Tom XI, pag. 632. Tom XII, pag. 655. (8 fr. chaque vol.).

Jest to ciąg dalszy historyi narodu Francuzkiego przez jednego z celnieyszych żyiących autorów Pana Simonde de Sismondi. Tom X, zaczyna się od schyłku 1328 roku i od wstąpienia Filippa VI, czyli Waleryana na tron; tom XII, kończy się śmiercią Karola VI, to iest rokiem 1422.

— *Histoire de la Louisiane*, ou de la cession de cette colonie par la France aux Etats-Unis de l'Amérique septentrionale; précedée d'un discours sur la constitution et le gouvernement des Etats-Unis; par M. *Barbé-Marbois*. Paris 1828, in 8vo pag. 480.

Dzieło pracowicie napisane, bardzo ważne dla pragnącego poznać historyą, ustanowienia, zwyczaie i obyczaie nowego świata, mianowicie Ameryki północney.

— *Discorsi sulla Storia Veneta*, civè Rettificazioni di aleuni equivoci riscontrati nella Storia di Venezia del sig. Darie, del conte Domenico *Tiepolo*, patrizio veneto, socio onorario dell'ateneo di Venezia. Udine 1828 vol. I—III.

P. Dominik *Tiepolo* patrycyusz wenecki, w dziele ninieyszém zawarł uwagi i sprostowania wielu szczegółów w Historyi Rzeczypospolitey weneckiey przez znakomitego autora Pana *Daru* po francuzku wydaney znayduiących się.

— *Vita di Napoleone Bonaparte* Imperatore de'Francesi, preceduta da un Quadro storico della Rivoluzione francese, di Sir *Walter-Scott*, traduzione dall'inglese de'sigg. L. *Toccagni* ed A. *Clericchetti*. Milano 1828—1829, in 12m.

W roku przeszłym umieściliśmy w Dzienniku Wileńskim wyiątek z Historyi Napoleona Bonapartego przez Waltera Skotta wydaney; dzieło to wytłumaczone na język francuzki i niemiecki, wybornie przełożone zostało i na włoski.

— *Histoire de la révolution grecque*, par M. Alexandre *Soutzo*, témoin oculaire d'une grande partie des faits qu'il expose. Paris 1829, in 8vo pag. 466, z portretem Alexandra Ypsilantego.

Jako naoczny świadek znaczney części wypadków i zdarzeń w ciągu powstania Greków przypadłych, P. Soutzo zasługuie na wiarę, iakiey nie można przywięzywać do dzieł pisanych przez autorów z wieści tylko lub gazet klecących historye wypadków spółcześnych.

— *Histoire de Russie et de Pierre-le-Grand;* par M. le général comte de *Ségur*, auteur de l'Histoire de Napoléon et de la Grande-armée pendant l'année 1812. Paris 1829. in 8vo pag. VIII, et 583.

Historya kościelna.

— *Tabulae Historiae Ecclesiasticae* secundum ordinem synchronisticum et periodos digestae; auct. *C. Schoene*. Berolini 1828 in fol. pag. 63.

Autor dzieli historya kościelną na 7 okresów, i doprowadza do 1827go roku. Peryod 7my nayobszernieyszy i naylepiey wypracowany.

R o m a n s e.

— *Robert Fitzooth surnommé Robin Hood ou le chef des proscrits*, roman historique, par A. J. B. *Defauconpret*, auteur de Masaniello, de Jeanne Maillotte, de Wat-tyler etc. traducteur des romans historiques de Sir Walter Scott etc. Paris

1829. Gosselin, in 8vo min. Tom I, str. 196. Tom II, str. 203. Tom III, str. 210.

— *Ismael Ben Kaisar* ou *la découverte du nouveau monde;* roman historique par Ferdinand *Denis*, auteur de Résumé littéraire du Portugal. Paris 1829. in 8vo min. vol. 5 (15 fr.).

— *L'Épingle noire*, épisode de l'an 1816 par M. Emile *Van-der-Burch.* Paris 1829. in 8vo min. 4 vol. (12 fr.).

— *La Fidanzata Ligure*, ossia usi, costumanze e caratteri dei popoli della riviera ai nostri tempi, opera dell'autore della Sibilla Odaleta. Milano 1828 presso Antonio Fortunato Stella e figli. 2 vol.

— *Laure de Montreville*, ou *de l'Empire sur soi-même*, roman anglais, par feu Mme *Brunton.* in 8vo min. 5 vol. Paris 1829. (15 fr.).

Ładny romans w rodzaju Klaryssy Richardsona.

— *Les Mac Carty*, ou *qu'est-ce-que les gens comme il faut?* Roman américain. Paris 1829. in 8vo min. 4 vol. (12 fr.)

W tym romansie opisane są zwyczaie i obyczaie mieszkańców Stanów-Zjednoczonych Ameryki północney, sposobem cale oryginalnym i żywo zaymuiącym.

— *Devereux*, par l'auteur de Pelham. Traduit de l'anglais par J. *Cohen.* Paris 1829. in 8vo min. 4. vol. (12 fr.).

— *La Femme, le Mari et l'Amant;* par Paul de *Kock.* Paris 1829. in 8vo min. 4 vol. (12 fr.).

P o e z y a.

— *Poesie scelte da Matthison, Goethe, Schiller, Cramer e Burger* tradotte in versi italiani dal dott. Antonio *Bellati.* Milano 1828.

Jest to zbiór pomnieyszych poezyy sławnych pisarzy niemieckich Szyllera, Goethego, Bürgera, Matthisona, i Cramera; tłumaczonych wierszem włoskim przez Antoniego Bellati. Przyiemnie iest

porównywać poetyckie myśli i obrazy twardym i męzkim językiem oddane, z przelanemi na mowę słodką i wypieszczoną. Tłumaczenie Pana Bellati wierne iest i powabne: nie odmawia mu pochwał należnych nawet *Biblioteca Italiana* (1828. Luglio N. 151), jakkolwiek jest nieprzyiazną duchowi poezyi nowożytney, a wielbicieką przestarzałych mniemań i wyobrażeń.

Nauka języków.

— *Chrestomathie Mandchou*, ou Recueil de textes mandchoux, destiné aux personnes qui veulent s'occuper de l'étude de cette langue; par *M. J. Klaproth.* Paris 1828. Merlin. in 8vo pag. 273.

— *Abrégé de la grammaire Turque*, outre les principes de cette langue, les idiotismes des discours familiers, et un petit vocabulaire en français, turc et hongrois; par J. Ch. *de Besse.* Pesth 1829; Wigand. in 8vo maj. (1 flor. 50 kr.).

— *Anthologie grammaticale Arabe*, ou morceaux choisis de divers grammairiens et scholiastes arabes avec une traduction française et des notes, pouvant faire suite à la chrestomathie arabe; par M. le baron *Silvestre de Sacy.* Paris 1829. in 8vo maj. pag. X. 520 et 186.

Wybór ten pism grammatyków arabskich, z niecierpliwością od oryentalistów europeyskich oczekiwany, służyć może za dopełnienie Chrestomstyi arabskiey, przez tegoż autora we trzech wielkich tomach wydaney.

F i l o z o f i a.

— *Saggio d'un corso di Filosofia* del dott. *Poli* Baldassare, professore di filosofia nell' J. R. Liceo di Porta nuova in Milano. Volume I. *Filosofia elementare.* Milano, tipographia di Francesco Sonzogno. 1828. in 12mo pag. 748 i XCV, oprócz przedmowy.

Prof. *Romagnosi* w Medyolanie, wielki i zacię-

ty przeciwnik Kanta, którego iak widać nie bardzo zrozumiał, umieścił w Dzienniku *Biblioteca Italiana* (1828 agosto N. 152 pag. 238 — 248) rozbiór ninieyszego kursu Filozofii professora Poli. Pomimo nieiakich pochwał temu dziełu, których odmówienie byłoby oczywistą niesprawiedliwością, wynurza się poważny recenzent z niechęcią za nowe wyobrażenia, nowe podziały w tym kursie użyte. Recenzya ta, równie iak inne pisma P. Romagnesi żywym iest obrazem uprzedzeń dawney, zgrzybiałey szkoły, która przeciwko nowym pomysłom i wyższemu dążeniu, nic prócz uporu stawić nie umie.

Gospodarstwo domowe.

— *Le Cuisinier parisien*, ou l'art de la cuisine française au 19 siècle; traité élémentaire et pratique des entrées froides, de l'entremets de sucre etc. par *A. Carème* 2e édition, augmentée. Paris 1828 chez F. Didot. in 8vo avec 20 plan. (10 fr.).

— *Le pâtissier pittoresque*, composé et dessiné par *A. Carème;* contenant 125 planches gravées au trait, dont 110 representent une variété de modèles de pavillons, de rotondes, de temples, de ruines, de tours, etc. 3e édition augmentée. Paris 1828. chez F. Didot. in 8vo (12 fr.).

— *Le Pâtissier royal parisien*, ou traité élémentaire et pratique de la pâtisserie ancienne et moderne. par *A. Carême.* Paris 1828 chez F. Didot. 2 vol. in 8vo avec 41 planches (18 fr.).

— *Le Cuisinier des gourmands*, ou la cuisine moderne, enseignée d'après les plus grands maîtres; suivi de l'art de découper les viandes etc. par *A. Martin.* Paris 1829 chez Froment. in 18vo avec pl. (3 fr.).

Owoż pięć nowych dzieł, nowy podarunek dla łakotnisiów, dla wytwornych czcicieli żarłoctwa, którzy prostą, źwierzęcą potrzebę potrafili podnieść do ideału i na niey cel życia swoiego oprzeć. Francuzi nayczynniey i nayobficiey przysługuią się im

książkami. W ostatnim dziele jest sztuka rozbierania pieczystego, w którey i przodkowie nasi niepospolitego talentu dawali dowody. Dwa poprzedzające poświęcone są wyłącznie nauce robienia pasztetów, jedno z nich ozdobione 125 rycinami, wyobrażaiącemi naypięknieysze figury pasztetów.

Sztuki.

— *Manuel du Calligraphe*: méthode complète de Carstairs, dite americaine, ou l'art d'écrire en peu de leçons par des moyens prompts et faciles. Trad. de l'anglais par *Tremery*. Paris 1828, chez Roret. in 18vo 120 pag. avec atlas in 8vo oblong de 28 planches. (3 fr.).

— *Nouveau système de sténographie*, ou art d'écrire aussi vîte que l'on parle. par *Hipp. Prevost*. 2e édition. Paris 1828, chez Pichon et Didier. in 12m 47 pag. avec 4 pl. (1 fr. 50 cent.).

— *Stiquiotechnie*, ou *l'art d'enseigner à lire en vingt leçons* d'une heure, au moyen de l'analyse des sons de la parole; par J. *J. Montémont*, professeur de littérature grecque et latine. Paris 1828. in 8vo str. 72. (1 fr. 50 cent.).

Pisma peryodyczne.

Gospodarstwo.

— *Giornale agrario Toscano*. 1829, to jest: Dziennik rolniczy Toskański, wychodzi we Florencyi cztéry razy na rok. Każdy numer składa się z siedmiu arkuszy. Wydawcami są PP. *Lambruschini*, *Lapo de' Ricci*, *Cosimo Ridolfi* i t. d.

— *Repertorio d'agricoltura*, 1829, to jest: Repertorium praktycznego rolnictwa i gospodarstwa domowego. Wydaje go w Turinie P. *Ragazzoni* w terminach nieoznaczonych, w ciągu roku numerów 12ście.

— *Il propagatore*. 1829. Pod tym tytułem wychodzi w Turinie co miesiąc dziennik przemysłowy, a mianowicie rolnictwu i weterynaryi poświęcony. Numer składa się z 5ciu arkuszy, z rycinami.

— *Giornale agrario* etc. 1829, t. j. Dziennik gospodarstwa wieyskiego, pismo kwartałowe umiejętnościom agronomicznym poświęcone. Wychodzi w Bononii, pod redakcyą Fr. *Orioli* i Gius. *Astolfi*.

— *Archiv der teutschen Landwirthschaft* 1829 t. j. archiwum gospodarstwa wieyskiego w Niemczech. Wydaje co miesiąc w Lipsku P. *Fr. Phol*. (4 Rthlr. 12 gr.).

— *Correspondenz-Blatt des Würtembergischen landwirthschaftlichen Vereins*. 1829 t. j. Korrespondencya Towarzystwa rolniczego Wirtemberskiego. Wychodzi w Sztutgardzie co miesiąc.

— *Landwirthschaftliche Zeitung für Kurhessen*. 1829. t. j. Gazeta rolnicza dla Hesseńczyków. Wychodzi w Kassel co miesiąc.

— *Oekonomische Neuigkeiten und Verhandlungen* 1829 t. j. Nowiny i wynalazki ekonomiczne, wychodzą w Pradze pod redakcyą Pana *André*, a mieszczą w sobie wiadomości we wszystkich gałęziach gospodarstwa wieyskiego, leśnictwa, łowiectwa i t. d.

— *Allgemeine Forst-und-Jagd-Zeitung* 1829. t. j. Powszechna gazeta leśnictwa i łowiectwa. Wydaie we Frankforcie *S. Behlen*.

— *The Gardeners magazine*. 1829 t. j. Magazyn ogrodniczy, wiadomościom o udoskonaleniu gospodarstwa wieyskiego i domowego poświęcony. Wychodzi w Londynie raz na miesiąc, pod redakcyą *J. C. Londona*.

— *Annales de nuevos descubrimientos usuales y praticos*. 1828 t. j. Roczniki nowych odkryć praktycznych, wydawane w Barcellonie w języku hiszpańskim.

Historya naturalna.

— *Annali di Storia naturale.* 1829 t. j. Roczniki historyi naturalney; wychodzą w Bononii co dwa miesiące, pod redakcyą PP. *Camillo Ranzoni, Ant. Bertoloni, Ant. Alessandrini.*

— *Zeitschrift für Mineralogie.* 1829 t. j. Dziennik mineralogiczny, co miesiąc wydawany w Heydelbergu przez P. *Leonharda.*

— *Magazin für die Oryktographie von Sachsen.* 1829. t. j. Magazyn mineralogii topograficzney Saxonii i Szląska. Wydaje we Freybergu P. *Freyesleben.*

— *The botanical Register* 1829, t. j. Regestr botaniczny. Wydaie w Londynie raz na miesiąc P. *Sydenham Edwards.*

— *Curtis's botanical magazine.* 1829. t j. Magazyn botaniczny. Wydają w Londynie raz na miesiąc *S. Curtis* i *W. Jackson Hooker.*

Fizyka, Chemia.

— *Journal für technische und ökonomische Chemie.* 1829 t. j. Dziennik Chemii technologiczney i ekonomiczney. Wydaje w Lipsku raz na miesiąc O. L. *Erdmann.*

— *Annalen der physik und Chemie.* 1829 t. j. Roczniki Fizyki i Chemii. Wychodzą w Lipsku raz na miesiąc pod redakcyą P. *Poggendorffa.*

— *Annali di Farmacia, Chimica etc.* 1829 t. j. Roczniki Farmacyi, Chemii i nauk z nimi związek mających. Wydaie Dokt. Ant. *Cattaneo* w Medyolanie.

— *Dziennik Cherokisów.* W Nowey Echocie, naczelném mieyscu kraju Cherokisów w Ameryce wychodzi tygodnik, w języku angielskim i cherokiskim, przez jednego z krajowców wydawany, pod tytułem: *Fenix Cherokiski.* Piérwszy numer wyszedł dnia 21 lutego 1828go roku. Abecadło Cherokiskie składa się z 85 liter.